

Informacja Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 26 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki i uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG

W związku z przepisem art. 26 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki i uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, który to nakłada na państwa członkowskie obowiązek powiadomienia Komisji Europejskiej o skorzystaniu z którejkolwiek z możliwości przewidzianych w wymienionych w treści przedmiotowego artykułu przepisach, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej informuje, że Rzeczpospolita Polska skorzystała z możliwości, o których mowa w art. 2 ust. 6, art. 4 ust. 2, art. 6 ust. 2, art. 10 ust. 1 i ust. 5 lit. f oraz 16 ust. 4 dyrektywy.

Jednocześnie wymaga wyjaśnienia, że przedmiotowa dyrektywa została wdrożona do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2011 r. Nr 126, poz. 715.). Publikacja nastąpiła w dniu 17 czerwca 2011 r. więc, zgodnie z przepisem przewidującym sześciomiesięczne *vacatio legis*, ustawa wejdzie w życie w dniu 18 grudnia 2011 r.

1) Art. 2 ust. 6 dyrektywy

Rzeczpospolita Polska skorzystała z opcji narodowej, wprowadzając w ustawie przepis (art. 4. ust. 2 pkt 5) pozwalający na stosowanie tylko niektórych przepisów ustawy w zakresie umów przewidujących odroczenie płatności lub zmianę sposobu spłaty w przypadku gdy konsument zalega ze spłatą zadłużenia wynikającego z umowy o kredyt, o ile postanowienia tej umowy nie są dla konsumenta mniej korzystne od postanowień zawartych w umowie, do której odnosi się umowa przewidująca odroczenie płatności lub sposobu spłaty. W odniesieniu do tych umów będzie się więc w Polsce stosować wyłącznie przepisy dotyczące reklamy, dostępu do baz danych, obowiązków udzielania informacji przed zawarciem umowy, formy umowy o kredyt, informacji dotyczącej stopy oprocentowania kredytu, przedterminowej spłaty kredytu i obowiązków dotyczących pośredników kredytowych. Rozwiązanie to zostało skonsultowane ze środowiskiem finansowym na etapie uzgadniania założeń do projektu ustawy. Uznano, że w sytuacji, gdy konsument spóźnia się ze spłatą swojego zobowiązania i uzgadnia z kredytodawcą warunki dokonywania dalszych spłat, stosowanie wszystkich przepisów dyrektywy nie jest możliwe, na przykład przepisów dotyczących prawa do odstąpienia od umowy.

2) Art. 4 ust. 2 lit. c dyrektywy

W przypadku kredytu w rachunku bieżącym spłacanym na żądanie lub w terminie trzech miesięcy zdecydowano się na odstąpienie od wymogu podawania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) w reklamie. Uznano bowiem, że na tym etapie nie jest jeszcze znana ilość i wysokość rat, ani też kwota kredytu, z którego konsument ostatecznie skorzysta, więc konsument mógłby informacją o RRSO zostać wprowadzony w błąd. Obowiązek podawania RRSO w reklamach dotyczących kredytu konsumenckiego, w których podawane są dane dotyczące kosztów kredytu, został przewidziany w przepisie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o kredycie konsumenckim. Natomiast przepis art. 4 ust. 2 pkt 3 stanowi, że w odniesieniu do umów o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym konsumenta (kredyt w rachunku bieżącym według terminologii przyjętej w dyrektywie), który jest spłacany przez konsumenta w terminie do trzech miesięcy

lub na żądanie stosuje się art. 7 ust. 1 i 2. Tym samym zostało wyłączone stosowanie przepisu art. 7 ust. 3, a więc obowiązek podawania RRSO w reklamie w odniesieniu do umów o kredyt w rachunku bieżącym - zgodnie z art. 4 ust. 2 lit. c dyrektywy.

Ponadto na mocy art. 4 ust. 2 pkt 6 powoływanej ustawy, analogiczne rozwiązanie zastosowano w stosunku do umów przewidujących odroczenie płatności lub zmianę sposobu spłaty w przypadku, gdy konsument jest w zwłoce w związku ze spłatą zadłużenia wynikającego z umowy o kredyt, która jest jednocześnie umową o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym spełniającą warunki, o których mowa we wcześniej omawianym przepisie (spłata w terminie do trzech miesięcy lub na żądanie). Wskazane rozwiązanie jest zgodne z przepisem art. 2 ust. 6 zd. 2 dyrektywy.

3) Art. 6 ust. 2 dyrektywy

Przepis art. 17 ustawy o kredycie konsumenckim precyzuje, jakie informacje kredytodawca lub pośrednik kredytowy obowiązany jest podać konsumentowi na trwałym nośniku przed zawarciem umowy o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. W ust. 1 znajduje się odesłanie do katalogu informacji zawierającego RRSO. Jednakże wyjątkiem od tej zasady są umowy o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, który jest spłacany przez konsumenta w terminie do trzech miesięcy (art. 17 ust. 2) oraz o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym spłacany przez konsumenta na żądanie (art. 17 ust. 3). Przepisy te bowiem zawierają enumeratywne odesłania do wymaganych informacji z pominięciem RRSO.

4) Art. 10 ust. 1 dyrektywy

Wskazany przepis został implementowany w art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim, który brzmi: „1. Umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. 2. Kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest zobowiązany niezwłocznie doręczyć umowę konsumentowi.” Należy na początku podkreślić, po pierwsze, że zgodnie z art. 10 ust. 1 dyrektywy przepis dotyczący sporządzenia umowy kredytowej pozostaje bez uszczerbku dla przepisów krajowych dotyczących ważności umów o kredyt, a po drugie, odróżnić formę, w jakiej zawierana jest umowa (np. pisemna, ustna), od nośnika informacji, na jakim owa umowa zostaje sporządzona (np. papier, płyta CD, itp.). W obecnym stanie prawnym (tj. obowiązującym w Polsce przed wejściem w życie nowej ustawy) zawarcie umowy o kredyt konsumencki wymaga zachowania formy pisemnej, przy czym wobec niewprowadzenia przez Ustawodawcę sankcji nieważności za jej niedochowanie, obowiązuje ona *ad probationem*. W trakcie prac nad implementacją dyrektywy podnoszono, że jednym z jej celów jest umożliwienie zawierania umów kanałami elektronicznymi. W tym kontekście należy podkreślić, że do polskiego Kodeksu cywilnego już w 2002 roku wprowadzono art. 78 § 1, zgodnie z którym oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej. Taka forma zawierania umów o kredyt konsumencki jest więc dopuszczalna w Polsce również w obecnym stanie prawnym, dlatego przy pracach nad implementacją dyrektywy nie było potrzeby zmieniania tej regulacji. Umowa może być zawarta w sposób tradycyjny, czyli z własnoręcznym podpisem na dokumencie, jak również w postaci elektronicznej przy zachowaniu wymogów dotyczących bezpiecznego podpisu elektronicznego. Natomiast w odniesieniu do sposobu utrwalenia umowy wypada

podkreślić, że zawarcie umowy na piśmie z istoty rzeczy oznacza sporządzenie jej na „trwałym nośniku”, zgodnie z wymogiem art. 5 ust. 1 dyrektywy. Zaś odnośnie do umów zawartych w formie elektronicznej kredytodawca również jest zobowiązany umowę konsumentowi „doręczyć”, tj. przekazać na trwałym nośniku, który może być inny niż papier - np. spełni ten wymóg zapisanie umowy w postaci pliku zabezpieczonego przed zmianą na płycie cd.

5) Art. 10 ust. 5 lit. f) dyrektywy

Rzeczpospolita Polska skorzystała z możliwości wprowadzenia rozwiązania nieprzewidującego obowiązku podawania RRSO w umowie w przypadku umów o kredyt w rachunku bieżącym, a raczej - zgodnie z polską terminologią ustawową - w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. Zgodnie z art. 32 pkt 1 ustawy, umowa taka powinna zawierać co najmniej dane określone w art. 30 ust. 1 pkt 1 - 3, 5, 6 i 15, tymczasem RRSO jest wymogiem wprowadzonym przez art. 30 ust. 1 pkt 7, który wobec tego nie ma zastosowania do umów o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowy.

6) Art. 16 ust. 4 dyrektywy

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim „Kredytodawca może zastrzec w umowie przewidzieć za spłatę kredytu przed terminem, pod warunkiem, że ta spłata przypada na okres, w którym stopa oprocentowania kredytu jest stała, a kwota spłacanego w okresie dwunastu kolejnych miesięcy kredytu jest wyższa niż trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, z grudnia roku poprzedzającego rok spłaty kredytu.” Polska zdecydowała się zezwolić na pobieranie opłat za wcześniejszą spłatę jedynie w odniesieniu do kredytów o dużej wartości i ze stałą stopą oprocentowania, ponieważ w stanie prawnym obowiązującym do dnia wejścia w życie nowej ustawy uregulowania krajowe są korzystniejsze dla konsumenta. Minimalna kwota, powyżej której wolno żądać opłat za wcześniejszą spłatę kredytu, została ustalona na poziomie trzykrotności średniego krajowego wynagrodzenia z grudnia roku poprzedzającego spłatę. W 2011 r. byłaby więc to kwota ok. 2500 euro, a zatem znacznie poniżej progu ustalonego w dyrektywie. Zarazem polski ustawodawca nie skorzystał z możliwości wprowadzenia prawa kredytodawcy do żądania dodatkowej rekompensaty (art. 16 ust. 4 lit. b dyrektywy), nawet gdyby mógł wykazać, że strata jaką poniósł w wyniku przedterminowej spłaty kredytu przekracza kwotę ustaloną zgodnie z art. 16 ust. 2 dyrektywy.